MONITOR
Na R. P. 1769.
Nro. LXVIII.
d. 26. Sierpnia.

Imberbis juvenis gaudet custode remoto,
Cereus in vitium flecti, Monitoribus asper,
Utilium tardus provisor, prodigus æris,
Sublimis, cupidusque, & amata relinquere pernix.
Hor. in A. P.

Obyczay Inklinacyi y gotowości dla postanowienia.

EY przecie ładna ta Podczaszanka, Panie Woyciechu, w stanie y uięciu iak iglica Francuzka, okrągła y sudanna, w rzeźwości y obrocie iako cyga

Uuu uda-

udatna, w ieſtach y czynieniu iak na ſzrubach fartyczna, z miny, z oka y ułożenia tak do kochania, iak do łożnice pochopna, zgoła dorodna, piękna y powabna. *Woyciech.* To prawda P. Jozefie: ale mi to dziwno, że będąc dopiero à *vacationibus*, tak dobrze rzeczy w białych głowach penetrować możecie. *Jozef.* Niemaſz dziwu: lat ſiedmnaście kończę, ſeminarę y dobrze małżonkować mogę. *Woy.* To ią pewnie ſobie do małżeńſtwa znaczycie? *Jozef.* Przyznam ci ſię, że ią od grammatyki ieſzcze w ſercu y w intencyi zaparagrafowałem. *Woy.* Dobremi terminami dali Bog ortografii uczyliście ſię. To pewnie y koniugacyą *amo* miłuię z doświadczenia poięliście. Ale to przecie nic do rzeczy partolić ſię w tych leciech, ktore ćwiczeniu ſię u Dworu, w woyſku, y tam daley należą. *Jozef.* Natury utrzymać nie mogę, à lepiey zażyć poki wyſkoczna y ſkora. *Woy.* Panie młody ochwat na źrzeb-

ca

ca nie dobry, y lepieyby te zamyſły doſkonalſzemu czaſowi, à ſobie inſzą zabawę darować, fortunie y urodzeniu przyzwoitą. *Jozef.* Na ſerce munſztuka nie mam, y lepiey zawſze poyść za inklinacyą. Wſzak rannego wſtania, y wczesnego ożenienia nicht nie żałuie. *Woy.* Z rzadka kto z niego temi czaſy kontent, à do tego wczesne ożenienie, daleko wyżſze od twoich lata ma ſobie odcerklowane. Przeciwko dwudzieſtu ſześci y tam daley nie mowię, gdzie ſama natura przez doſkonałość y ſiłę podaie ſię do zażywania: ale w kilkunaſtu mieć ſię do tego? pfe, wſtyd y ſromota. *Jozef.* Nie wyperſwaduieſz moy Dobrodzieiu. *Woy.* Ale P. Ociec nie pozwoli. *Jozef.* Nie ſłuchać ieſt ſpoſob na niego. *Woy.* A błogosławieńſtwo kędy? *Jozef.* Sakrament nie ieſt przeklęſtwo. *Woy.* Woli y miłość Rodzicielſkiey potrzebuie dla ſiebie. *Jozef.* Smaczna dla głodnego bez cebuli pieczenia. *Woy.* A

kiedy

kiedy iey y tak na rożen nie pozwolą, à osadzą głęboko na przetrzymanie appetytu? *Jozef.* Zabieży gwałtowi nieostrożna apteka. *Woy.* Ah! przebog! szaleństwo, na oyca trucizna. *Jozef.* Niedyskretna żwierzchność w miłości przywodzi do niego. *Woy.* Rektyfikuy się rozumem y uwagą: że ta Dama złą sławę, małą fortunę, przysady wielkie, ćwiczenie y rodzice ladaiakie, zgoła procz urody wszystko nic do rzeczy ma do siebie. Zgryzie cię, strawi, opiie y skaleczy na wieki. *Jozef.* Na wszystkim miley, niż na niewoli swoiey przestanę. *Woy.* Gińże z lichem błażnie kiedyć się podoba.

Bà iuż ci czołem biie, po ziemi się tarza, na komplementa wywnętrza, nogi całuie y liże, z trzewika brud żłopie, na wągiel się pali, sztafiruie, umizga y oblizuie, z godzinami w zawody iak zagorzały kot lata, pod zorze się pławi, w nocy nie sypia, ustawicznie wzdycha,

nudzi,

nudzi, melancholizuie, y od ſiebie iakby konał odchodzi. Już na upominki oyca kradnie, na fortunę ſekretnie zaciąga, trębaczow, muzyki, moczywąſow, darmoſtoiow okrywa, chłopcow na kozaki, na błazny y rożne cudotwory ſtrzyże, układa y przerabia. Już im od amorow piać, od trenow żałoſnych mutetow nucić, od lubieżnych y weſołych konceptow śpiewać, y do uprzykrzenia beczeć y ſilić ſię rozkazuie. Sam miny kordyalne w ſobie sforcuie, wierſzyki, cedułki y gorące piſania poſyła, zgoła ſzaleie, y ledwo ſię nie zagubi.

Już y ona rada na niego pogląda, pierś y moſtek iako na wab gilowi rozkłada, po ogrodach, przeſmykach, wycieczkach y uſtroniach oczekuie, ſzpiegi zaſadzki, aby gdzie indziey z ſercem nie wyboczył, czyni y rozſyła, płeć bryzuie, zmarſzczki wyciąga, uſta ſztafiruie, y wſzyſtka ſię z Francuzką do upodo-

p⁻dobania układa. Już mu ſerca ſwego nie tai, ſkrytość rozkłada, uſt y ręki nie broni, ſpoſoby podawa, rodzicow opiekę gani, o indult ſię ſtarać rozkazuie, łożnicę otwiera, na cukry, marcypany, ſtroie, pochodnie, rozmaryny, małmazyé y inſze wytwory weſelne, reieſtra piſze y podaie, poufałości à prawie wſzyſtkiego przed ślubem nie broni.

Już na odiazd y pożegnanie iego truchleie, blednieie y obumiera: bez niego melancholizuie, ſzlocha, żałośnie nuci, iadać y ſypiać nie może, przez ſen ładaco plecie, na iawie uſtawicznie wygląda, baby, cyganki, na wrożki gromadzi, karty na ſzczęście y probę układa, zyzem koſtki ſili, zgoła ſekretnie y oczywiście ſzaleie.

Ale przebog! coż wzdy robiſz moia prześliczna Magiellono? à ſkromność, wſtyd, rozum y prawo Panieńſtwa kędy? ſerce wyſiliſz na raz, ogień przyrodzony przemocuieſz, à czymże go w

mał-

małżeństwie kochać y kontentować będziesz! ile kiedy prawem przysięgi serce do tego przymuszać będzie, bo to człowiek ladaco; żak niedoskonały, ciebie y fortuny dobrze nie zażyie, w passyach nieuspokoiony, od sposobow życia chwalebnego y honoru daleki, słowem oprocz kawałka fortuny nic w sobie dobrego niemaiący.

Nie tak, nie tak bywało przed laty, kiedy rodzice dzieciom swoim, żony, mężow, y postanowienia własce y woli Boskiey przezornie obierali. Nie godziło się, uchoway Boże, synowi, ani corce, w inklinacyi serca swoiego postąpić, poki oni sami nie upatrzyli, nie zważyli, y nie upodobali człowieka.

Uważali zaś w nim proporcyą urodzenia y wychowania, boiaźń Boską y doskonałość życia, fortunę cnotom y sposobności zażycia chociaż bez korrespondencyi bespiecznie powierzaiąc y applikuiąc. A lubo same dzieci w sposob

ſob y manierę teraznieyſzych czaſow, o to ſię nie ſtarały, ani przez gwałt, przez wſzelkie niebeśpieczeńſtwa y trudności deſperacko uſiłowali, przecież im lepiey y ſzczęśliwiey bywało na ſzlak ſtarſzych zażywać kroiu ſtanu ſwoiego, bo im to obierano, co ſwobodzie życia całego y ukontentowaniu ſłużyło.

Nie ſilił ſerca kawaler na żadne płomieniſte amory, komplementa y oświadczenia, ani wyſługi gwałtowney na azard zamyſłow, łożył, czekaiąc w Panieńſkim wſtydzie y ſkromności dokąd go ſtarſzych prowadzi dyſpozycya: á zawſze pozyſkał przyiaciela według intencyi y ſerca ſwoiego.

Reszta w następuiącym Monitorze.